

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji w S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego S. C. kwoty 9315 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lutego 2013 roku i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że roszczenie pozwu opiera na fakcie wypłaty kwoty 9315 zł funkcjonariuszom A. C. i K. K. tytułem jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu w związku ze służbą w Policji, którego doznali w dniu 21 listopada 2009 roku na skutek zachowania pozwanego, który, kierując pojazdem mechanicznym na skrzyżowaniu ulic (...) w S., uderzył w policyjny radiowóz, gdzie znajdowali się ww. funkcjonariusze. W ocenie powoda kwotę wypłaconą im przez Skarb Państwa na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji pozwany powinien zrekompensować w ramach roszczenia regresowego wynikającego z art. 441 § 3 kc, który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie w drodze analogii.

W dniu 25 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy wydał w niniejszej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Równocześnie pozwany wniósł o zawiadomienie Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. o toczącym się procesie i wezwanie przypożwanego do wzięcia udziału w sprawie.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że powód nie wykazał faktu doznania przez K. K. oraz A. C. uszczerbku na zdrowiu, ani chwili powstania i rodzaju doznanego rzekomo uszczerbku, ani też związku przyczynowego pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu, a zachowaniem pozwanego. Stwierdził, że wątpliwości budzi sposób ustalenia wysokości wypłaconego poszkodowanym odszkodowania. Nadto wskazał, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa powodowi nie przysługuje względem pozwanego roszczenie regresowe, bowiem odszkodowanie wypłacone na podstawie wskazanej w pozwie ustawy nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania, jakie sprawca obowiązany byłby świadczyć poszkodowanemu bezpośrednio na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Wraz z pismem z dnia 5 lipca 2013 roku Sąd doręczył przypożwanemu Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty zawierającego przypożwanie wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy. Ww. do chwili zamknięcia rozprawy nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Gryfinie, zasądził od pozwanego S. C. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. kwotę 9315 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od ww. kwoty od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty (I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem kosztów procesu (II) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 466 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony (III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

W dniu 25 listopada 2009 roku funkcjonariusze Policji K. K. i A. C. poruszali się oznakowanym radiowozem marki K. C. o numerze rejestracyjnym (...) i udawali się na interwencję związaną z kolizją drogową. Jechali ul. (...) w S. od strony Placu (...) w kierunku ul. (...). Na siedzeniu pasażera znajdował się K. K., zaś A. C. był kierowcą pojazdu. Na skrzyżowaniu ulic (...) zatrzymał radiowóz i oczekiwał na zmianę sygnalizacji ze światła czerwonego na zielone. W tym samym czasie S. C. poruszał się samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po tym samym pasie ruchu, na którym stali ww. funkcjonariusze Policji. Dojeżdżając do skrzyżowania na czerwonym świetle zatrzymał się jako trzeci pojazd na tym pasie ruchu, bezpośrednio za ww. radiowozem. W chwili zmiany światel z czerwonego na

zielone S. C. nie zachowując bezpiecznego odstępu od stojącego przed nim radiowozu, ruszając z miejsca uderzył w tył radiowozu.

Po kolizji S. C. z A. C. dokonali oględzin obu samochodów uczestniczących w zdarzeniu. W żadnym pojeździe nie było widocznych gołym okiem szkód. Rozmawiali przy krawężniku przy ulicy (...) i wówczas A. C. nie zgłaszał żadnych dolegliwości.

K. K. na skutek uderzenia pojazdu, którym kierował S. C., z radiowozem, został pchnięty przez fotel. Uderzenie spowodowało, że obraz przed jego oczami drgał lekko, później poczuł ból w szyi i w tylnej części miednicy. Po kolizji K. K. siedział w radiowozie, a A. C. wezwał pogotowie. Po przyjeździe karetki K. K. został przewieziony do szpitala na Unię L. w S.. A. C. pozostał na miejscu zdarzenia. W szpitalu (...) został poddany badaniom a następnie udał się do domu. Polecono mu przez dwa tygodnie nosić kołnierz. Następnie K. K. udał się do swojego lekarza rodzinnego, albowiem stwierdził zgrubienie na szyi powodujące ból. Został skierowany na wizytę do lekarza ortopedy, który stwierdził uraz mięśnia. Ortopeda trzykrotnie wstrzykiwał K. K. sterydy. Leczenie to pomogło, jednakże czasem nadal odczuwa dolegliwości. Po ww. zdarzeniu K. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim przez tydzień albo dwa tygodnie.

A. C. w pierwszej chwili po kolizji nie odczuwał bólu, był zdezorientowany. Wysiadł z radiowozu. Po jakimś czasie poczuł ból kręgosłupa w części szyjnej i lędźwiowej. A. C. po zdarzeniu odstawił radiowóz do bazy i stamtąd został przewieziony innym radiowozem do Szpitala (...) na ul. (...) w S.. Został poddany badaniom, a następnie zwolniony do domu. Stwierdzono u niego skręcenie kręgosłupa w odcinku szyjnym. Po zdarzeniu przeszedł rehabilitację. W Szpitalu na ul. (...) w S. był poddawany zabiegom w postaci prądów, masażu, jonoforezy, wykonywał ćwiczenia na sali gimnastycznej. Rehabilitacja trwała 10 dni. Nie przyjmował żadnych leków. W czasie, gdy była wykonywana jego rehabilitacja, przez dwa tygodnie przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W związku z powyższym zdarzeniem zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze. Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2010 roku Prokuratura Rejonowa S. - N. w S. w ww. sprawie, prowadzonej pod sygn. akt 1 Ds. 4208/09, umorzyła dochodzenie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku znamion czynu zabronionego. Podstawą ku temu były fakty, iż biegli Zakładu Medycyny Sądowej stwierdzili, że powstały u A. C. zespół bólowy można uznać za rozstrój zdrowia na okres trwający nie dłużej niż siedem dni, natomiast u K. K. uznali, że doszło do ogólnego rozstroju zdrowia na okres trwający nie dłużej niż siedem dni.

Za czyn popełniony w związku z powyższym zdarzeniem S. C. został ostatecznie ukarany mandatem karnym za spowodowanie kolizji w ruchu drogowym.

W związku ze zdarzeniem z dnia 25 listopada 2009 roku zostało przeprowadzone w Komendzie Miejskiej Policji w S. postępowanie powypadkowe, w trakcie którego sporządzone zostały protokoły powypadkowe z 8 czerwca 2010 roku, nr (...), stwierdzające okoliczności zdarzenia oraz karta wypadku, a także zostali przesłuchani poszkodowani K. K. i A. C..

Orzeczeniem nr 199/o/10 Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w S. z dnia 27 września 2010 roku, wydanym po uzyskaniu opinii ortopedy, neurologa, rozpoznano u A. C. ostry pourazowy zespół bólowy szyjny i określono 10 % jego uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem pozostającym w związku ze służbą, stwierdzonym protokołem powypadkowym nr (...) z dnia 8 czerwca 2010 roku.

Decyzją nr (...) z dnia 25 października 2010 roku Komendant Wojewódzki Policji w S. w związku z ww. orzeczeniem przyznał A. C. jednorazowe odszkodowanie w wysokości 6210 zł za doznany w wyniku zdarzenia pozostającego w związku ze służbą 10 % uszczerbek na zdrowiu. Stwierdził, że podstawą obliczenia wysokości przyznanego odszkodowania jest stawka 621 zł obowiązująca od dnia 1 kwietnia 2010 roku za każdy procent ustalonego uszczerbku na zdrowiu wynikająca z § 2 decyzji nr (...) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 lipca 2003 roku w sprawie podwyższania kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, jako korzystniejsza od stawki w wysokości 1/100 dwunastomiesięcznego uposażenia ww.

funkcjonariusza przyjmowanego za podstawę emerytury lub renty, które na dzień wydania decyzji wynosiło 3476,80 zł.

Kwota 6210 zł została wypłacona przez Komendę Wojewódzką Policji w S. A. C. na rachunek bankowy przelewem w dniu 26 października 2010 roku. A. C. otrzymał przyznane mu z tytułu ww. odszkodowania środki.

Orzeczeniem nr 187/O/10 Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w S. z dnia 17 września 2010 roku, wydanym po uzyskaniu opinii ortopedy, neurologa, rozpoznano u K. K. zespół bólowy po przebyтым urazie kręgosłupa szyjnego i określono 5 % jego uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem pozostającym w związku ze służbą stwierdzonym protokołem wypadkowym nr (...) z dnia 8 czerwca 2010 roku.

Decyzją nr (...) z dnia 18 października 2010 roku Komendant Wojewódzki Policji w S. w związku z ww. orzeczeniem przyznał K. K. jednorazowe odszkodowanie w wysokości 3105 zł za doznany w wyniku zdarzenia pozostającego w związku ze służbą 5 % uszczerbek na zdrowiu. Stwierdził, że podstawą obliczenia wysokości przyznanego odszkodowania jest stawka 621 zł obowiązująca od dnia 1 kwietnia 2010 roku za każdy procent ustalonego uszczerbku na zdrowiu wynikająca z § 2 decyzji nr (...) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 lipca 2003 roku w sprawie podwyższania kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, jako korzystniejsza od stawki w wysokości 1/100 dwunastomiesięcznego uposażenia ww. funkcjonariusza przyjmowanego za podstawę emerytury lub renty, które na dzień wydania decyzji wynosiło 2970,40 zł.

Kwota 3105 zł została wypłacona przez Komendę Wojewódzką Policji w S. K. K. na rachunek bankowy przelewem w dniu 19 października 2010 roku. K. K. otrzymał przyznane mu z tytułu ww. odszkodowania środki.

Pismem z dnia 28 stycznia 2013 roku S. C. został wezwany do zapłaty kwoty 9315 zł, która jest dochodzona w niniejszej sprawie, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Pismo to zostało doręczone pozwanemu na adres zamieszkania, pod którym odbierał korespondencję w niniejszej sprawie, w dniu 31 stycznia 2013 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż oparte na przepisach art. 441 § 3 kc powództwo okazało się uzasadnione.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał stwierdzić, że pozwany S. C. ze swej winy dopuścił się wobec funkcjonariuszy Policji A. C. i K. K. czynu niedozwolonego polegającego na tym, że w dniu 25 listopada 2009 roku, uczestnicząc w ruchu drogowym, w S. na skrzyżowaniu ulic (...), nie zachowawszy bezpiecznego odstępów od pojazdu, którym poruszali się ww. funkcjonariusze, uderzył w ten pojazd, w wyniku czego obaj funkcjonariusze doznali uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalenia tego dokonał bazując przede wszystkim na dokumentach urzędowych w postaci notatki urzędowej Policji z 25 listopada 2009 roku oraz postanowienia Prokuratora z 26 stycznia 2010 roku o umorzeniu dochodzenia, a także - posiłkowo - na podstawie zeznań poszkodowanych funkcjonariuszy oraz - w zakresie zgodnym z tymi dokumentami - na przesłuchaniu pozwanego. Sąd uznał, iż postanowienie o umorzeniu postępowania jest z pewnością dokumentem urzędowym, zostało bowiem wydane przez organ państwowy w zakresie jego działania, a zatem Sąd obowiązany był domniemywać, że fakty stwierdzone w tym dokumencie są zgodne z prawdą. Ponadto pozwany potwierdził w trakcie jego przesłuchania, że za czyn, którego dopuścił się w dniu 25 listopada 2009 roku został ukarany mandatem karnym jako za kolizję. Sąd Rejonowy za dokument urzędowy uznał również notatkę urzędową sporządzoną przez funkcjonariusza Policji w dniu 25 listopada 2009 roku w ramach przeprowadzonych wówczas czynności wyjaśniających. Sąd I instancji wskazał, iż czyn stypizowany jako wykroczenie określone w art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń, którego dopuścił się pozwany, jest czynem niedozwolonym, o którym mowa w art. 415 kc i następnym.

Dalej Sąd wywiódł, że wyrównanie szkody wynikającej z takiego czynu niedozwolonego, popełnionego z winy sprawcy, przez podmiot, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, rodzi roszczenie regresowe przewidziane w art. 441 § 3 kc. Sąd stwierdził, iż wprawdzie odpowiedzialność cywilna S. C. wobec poszkodowanych funkcjonariuszy kształtowała się na zasadzie art. 415 kc (wobec A. C., który kierował radiowozem w trakcie zdarzenia) lub zasadzie art. 436 § 1

kc, w zw. z art. 435 kc (wobec K. K., który był pasażerem radiowozu), a kolejno na podstawie art. 445 § 1 kc, to dla spełnienia przesłanki regresu przewidzianego w art. 441 § 3 kc wymagane było wykazanie winy pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego winy tej dowodzą przedłożone przez powoda, wskazane wyżej dokumenty urzędowe. S. C. nie obalił zaś domniemania prawdziwości ww. dokumentów urzędowych i nie udowodnił, że nie ponosił winy z zaistniałym w dniu 25 listopada 2009 roku zdarzeniu.

Sąd I instancji uznał, iż wbrew stanowisku pozwanego wyrażonemu w sprzeciwie od nakazu zapłaty powód w niniejszej sprawie wykazał również fakt doznania przez K. K. oraz A. C. uszczerbku na zdrowiu, jak również związek przyczynowy pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu a zachowaniem pozwanego. O tym, iż czyn niedozwolony, którego dopuścił się S. C., wywołał skutek w postaci uszczerbku na zdrowiu ww. funkcjonariuszy, urzędowo zaświadczone w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2010 roku o umorzeniu dochodzenia, albowiem stwierdzono tam wyraźnie, iż podstawę wydanego rozstrzygnięcia stanowi fakt, że powstałe u pokrzywdzonych następstwa zdarzenia należy kwalifikować jako rozstrój zdrowia jednakże nie takiego rodzaju, który wyczerpuje znamiona przestępstwa. Sąd nadmienił, iż faktu, że czyn niedozwolony pozwanego wywołał znacznie dalej idące skutki dla zdrowia obu poszkodowanych, dowodzą inne przedłożone przez powoda dokumenty urzędowe. Sąd Rejonowy podkreślił, iż co prawda nie przychylił się do stanowiska powoda, że za takie dokumenty należy uznać orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w S., gdyż nie zostały one wydane przez organ państwowy, tym niemniej dokumentami urzędowymi były obie decyzje Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. nr SZ/72/10 z dnia 25 października 2010 roku oraz nr SZ/68/10 z dnia 18 października 2010 roku, w których urzędowo zaświadczone, że K. K. doznał w związku z przedmiotowym dla sprawy zdarzeniem 5 % uszczerbku na zdrowiu a A. C. 10 % uszczerbku na zdrowiu. Sąd I instancji uznał, iż decyzje wydane przez taki organ, jakim w realiach sprawy był Komendant Wojewódzki Policji w S., w zakresie jego działania wynikającym z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, odpowiadały definicji dokumentów urzędowych wynikającej z art. 244 § 1 kpc, a zatem tworzą domniemanie zarówno co do stwierdzonych tam faktów obrazujących uszczerbek na zdrowiu poszkodowanych funkcjonariuszy jak i związku pomiędzy tym uszczerbkiem, a zachowaniem pozwanego. Według Sądu Rejonowego wbrew stanowisku S. C., to pozwany winien był naprowadzić w niniejszej sprawie dowody obalające powyższe domniemanie prawne, tj. gdy uważał, iż nie było związku przyczynowego między wykroczeniem, którego się dopuścił, a uszczerbkiem na zdrowiu poszkodowanych, tudzież że uszczerbek ten wystąpił w mniejszym rozmiarze niż przyjęty w ww. decyzjach, powinien był wnieść o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii właściwego biegłego z zakresu medycyny, albowiem stwierdzenie okoliczności faktycznych, o których mowa, wymagało wiadomości specjalistycznych. Sąd dodał, iż nienaprowadzanie takiego dowodu działało - stosownie do art. 6 kc i art. 232 kpc - na niekorzyść pozwanego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że przepis art. 441 § 3 kc w realiach sprawy znajdował zastosowanie w drodze analogii. Wskazał, iż podstawą istnienia obowiązku powoda do spełnienia świadczeń na rzecz ww. funkcjonariuszy Policji, których zwrotu domaga się obecnie od pozwanego, nie były przepisy prawa cywilnego, lecz regulacje ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji. Odpowiedzialność in solidum powoda i sprawcy czynu niedozwolonego kształtowała się tu zatem jedynie analogicznie do tej jaka powstałaby, gdyby podstawą obowiązku obu z podmiotów wymienionych w art. 441 § 3 kc było prawo cywilne.

Sąd Rejonowy w oparciu o uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 roku (III CZP 13/08, OSNC z 2009 nr 5 poz. 67) podniósł, iż za uprawnionego do dochodzenia „regresu” w szerszym znaczeniu można uznać każdy podmiot, któremu zwrot wypłaconego świadczenia powinien przysługiwać ze względu na zasady etyczne, słuszność, poczucie sprawiedliwości itp. Dodał, iż zdaniem Sądu Najwyższego jednorazowe odszkodowanie, należne funkcjonariuszowi Policji z tytułu zajścia wypadku związanego ze służbą, wykazuje tak wiele cech wspólnych ze świadczeniami, do których zobowiązany byłby sprawca wypadku na podstawie przepisów prawa cywilnego, jak zwłaszcza odszkodowanie za szkodę majątkową na osobie (art. 444 § 1 kc), że w istocie wypłatę poszkodowanemu świadczeń jednego i drugiego rodzaju można postrzegać jako służącą temu samemu celowi i zaspokojeniu tego samego interesu uprawnionego. Odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec funkcjonariusza, oparta na przepisie ustawy z zakresu ubezpieczenia

społecznego, ma jednak swoje źródło w odpowiedzialności cywilnej na podstawie zasad słuszności, z którymi zgodne jest udzielenie funkcjonariuszowi wzmożonej ochrony, skoro ryzykuje on życie i zdrowie w interesie powszechnym. Sąd podkreślił, iż miał świadomość istnienia pewnych rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także głosów odbiegających od powyższego poglądu jednakże jego zdaniem brak było dostatecznego uzasadnienia dla odstąpienia od wyrażonego wyżej stanowiska, które znajdowało swoje oparcie także w innych ostatnio wydanych orzeczeniach przez Sąd Najwyższy. W szczególności Sąd Rejonowy zaznaczył, iż pogląd, że Skarb Państwa poprzez analogiczne zastosowanie art. 441 § 3 kc nie jest upoważniony do zwrotnego dochodzenia od sprawcy wypadku wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej Sąd Najwyższy wyraził w wyroku, który zapadł dnia 30 stycznia 1998 roku, w sprawie o sygn. akt III CKU 17/97, LEX nr 33244. Wyrażenia tego poglądu dokonał różnicując swe stanowisko w zależności od tego, czy regres dotyczy odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 5 ust. 1 ww. ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku czy też odszkodowania wypłaconego za zniszczoną odzież oraz należne funkcjonariuszowi uposażenie z tytułu choroby. W ocenie Sądu pierwszej instancji ten właśnie pogląd należy uznać za pogląd odosobniony, w przeciwieństwie do stanowiska sformułowanego ostatecznie w uchwale z dnia 27 marca 2008 roku, które jawi się jako dominujące. Sąd Rejonowy zauważył, iż wbrew twierdzeniom zawartym w sprzeciwie pozwanego od nakazu zapłaty, podstawy przemawiającej przeciwko stanowisku sformułowanemu ostatecznie w uchwale z dnia 27 marca 2008 roku, nie dostarcza uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 roku (III CZP 34/97), w której stwierdzono, iż jeżeli wypadek funkcjonariusza Policji, pozostający w związku z pełnieniem służby, był jednocześnie wypadkiem powodującym szkodę wynikłą z ruchu pojazdu mechanicznego, Skarbowi Państwa, który wypłacił temu funkcjonariuszowi odszkodowanie za zniszczoną odzież na podstawie art. 10 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej oraz uposażenie należne w razie choroby na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, przysługuje do sprawy wypadku roszczenie o zwrot równowartości tych świadczeń. Sąd nadmienił tu, iż Sąd Najwyższy nie różnicował tego, czy roszczenie regresowe przysługuje tytułem spełnienia świadczenia określonego w art. 5 ww. ustawy czy w art. 10 czy też tytułem wypłaty wynagrodzenia za okres zwolnienia lekarskiego, lecz skupił się na ocenie samej zasadności stosowania analogii legis do tego rodzaju przypadków, jakie określono mu w pytaniu prawnym (to zaś ograniczało się wyłącznie do odszkodowania za zniszczoną odzież oraz wynagrodzenia za okres zwolnienia lekarskiego), przy czym Sąd Najwyższy dopuścił wówczas stosowanie takiej analogii.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż nie ma uzasadnionych podstaw, aby przyjmować odmienną interpretację art. 441 § 3 kc w przypadku, gdy regres dotyczy świadczeń wypłaconych z zabezpieczenia społecznego tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, które w swej istocie jest najbardziej zbliżone do świadczenia tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 kc, tudzież odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia przewidzianego w art. 444 kc oraz odszkodowania związanego z innego rodzaju szkodą majątkową. W każdym z tych przypadków przepis art. 441 § 3 kc winien być stosowany jedynie w drodze analogii, albowiem czy to w przypadku wypłaty odszkodowania z zabezpieczenia wypadkowego za uszczerbek na zdrowiu czy też np. w przypadku wypłaty odszkodowania za zniszczoną odzież podstawą świadczenia nie są przepisy prawa cywilnego lecz ustawy wypadkowej. Sąd nadmienił, iż aby zróżnicować zastosowanie analogii należałoby oprzeć się na konkretnym uzasadnieniu aksjologicznym, wedle którego niesłuszne byłoby przyjmowanie regresu w pierwszym z takim przypadków a w pełni uzasadnione w drugim. W ocenie Sądu zważywszy na argumentację opartą właśnie na względach słuszności, wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 roku, nie ma podstaw do takiego zróżnicowania gdyż w każdym z ww. przypadków te same względy aksjologiczne przemawiają za stosowaniem analogii legis.

Sąd Rejonowy mając na względzie stanowisko, wedle którego wysokość roszczenia regresowego wynikającego z art. 441 § 3 kc w realiach niniejszej sprawy zależała od wysokości, w jakiej Skarb Państwa obowiązany był spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanych funkcjonariuszy, stosownie do regulacji przewidzianych w ustawie wypadkowej, odniósł się do zarzutu pozwanego wyrażonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, iż wysokość ta została ustalona w sposób wadliwy. Sąd podniósł, iż z treści decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. wynika, iż jako

że stopień uszczerbku na zdrowiu A. C. wyniósł 10 % wysokość przysługującego mu odszkodowania wyniosła 6210 zł (621 zł x 10) a jako że stopień uszczerbku na zdrowiu K. K. wyniósł 5 % wysokość przysługującego mu odszkodowania wyniosła 3105 zł (621 zł x 5). Razem jest to kwota 9315 zł, którą powód dochodził w niniejszej sprawie tytułem regresu.

Sąd I instancji nadmienił, iż zważywszy, że pozwany w ogóle nie starał się wykazać, że w jakiegokolwiek części zadośćuczynienie w jego imieniu zostało już pokryte z jego ubezpieczenia OC, jak również że przypozwany w niniejszej sprawie ubezpieczyciel nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, nie miał podstaw, aby uwzględnić przy ewentualnej ocenie faktów, czy wpłacone przez powoda świadczenia poszkodowanym powiększone o świadczenia, które zostały spełnione tytułem odpowiedzialności cywilnej pozwanego, mieszczą się w sumie w granicach wynikających z art. 445 § 1 kc.

O odsetkach od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, wskazując, iż wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 31 stycznia 2013 roku, przy czym w wezwaniu został określony czternastodniowy termin na spełnienie dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia, a zatem roszczenie stało się wymagalne po upływie tego terminu, od kiedy to powodowi należą się odsetki.

O kosztach wreszcie procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 441 § 3 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i tym samym uznanie, że zakładowi pracy - Skarbowi Państwa przysługuje zgodnie z normą zawartą w tym przepisie możliwość dochodzenia regresu w stosunku do pozwanego odszkodowania za wypadek przy pracy, w sytuacji gdy A. C. i K. K. uzyskali już odszkodowania w oparciu o inne przepisy tj. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w konsekwencji Sąd przyjął podwójną odpowiedzialność pozwanego i jego Ubezpieczyciela za to samo jedno zdarzenie, raz na podstawie ogólnej odpowiedzialności cywilnej pozwanego i jego ubezpieczyciela, po wtóre na podstawie stosunku służbowego łączącego powoda z A. C. i K. K.,
- art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez nieuwzględnienie, iż A. C. i K. K., co potwierdzili w toku przesłuchania, uzyskali na podstawie ww. przepisu od Ubezpieczyciela odszkodowanie i brak było podstaw do wypłacenia im kolejnego odszkodowania za tą samą szkodę na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, a jeżeli powód uznał, iż te kwoty tym osobom się należą to nie wpływa to brak podstaw do zwrotnego żądania zapłaty tej kwoty od pozwanego, który w ramach ubezpieczenia OC szkodę już naprawił.
- art. 6 kc poprzez uznanie przez Sąd, iż to na pozwanym spoczywa obowiązek dowodzenia wysokości należnego powodowi roszczenia regresowego w oparciu o art. 441 § 3 kc w sytuacji, gdy zgodnie ze wskazanym przepisem art. 6 kc to powód obowiązany jest wykazać okoliczności z których wywodzi skutki prawne, tj. zasadność żądania tak co do zasady, jak i wysokości, powód zaś zaniechał naprowadzenia jakichkolwiek dowodów na okoliczności dotyczące odszkodowania i zadośćuczynienia już uzyskanego przez A. C. i K. K. od Ubezpieczyciela, w konsekwencji powód nie udowodnił, by kwota przez niego dodatkowo wypłacona mieściła się w ramach obowiązku naprawienia szkody (kwota wypłacona przez Ubezpieczyciela oraz powoda stanowiła łącznie naprawienie całej szkody),

- art. 445 § 1 kc, w zw. z art 444 § 1 kc poprzez błędne zastosowanie tych przepisów a wyrażające się nieuwzględnieniem, iż w ramach materiału dowodowego Sąd nie miał możliwości dokonania oceny czy wypłacone przez powoda poszkodowanym kwoty powiększone o świadczenia wypłacone przez ubezpieczyciela mieszczą się w ramach obowiązku odszkodowawczego powoda, czy w ramach kwot już wypłaconych poszkodowani otrzymali jakieś zadośćuczynienie czy też nie, samo zaś wypłacenie kwot przez powoda dotyczyło uszczerbku na zdrowiu (tego dotyczył regres), w konsekwencji Sąd nie mógł dokonywać oceny tego żądania przez pryzmat art. 445 § 1 kc (o tytule wypłaty zdecydował powód dokonując bezzasadnie wypłaty tych środków).

2. obrazę przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na wydane w sprawie orzeczenie, a w szczególności:

- art. 233 § 1 kpc, w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału zgromadzonego w sprawie, w szczególności poprzez niewyjaśnienie wszystkich wątpliwości i sprzeczności, nadto nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku dla czego niektórym dowodom nadał walor wiarygodności, a pozostałym odmówił tego waloru, co mogło mieć wpływ na treść,
- art. 244 § 1 kpc poprzez uznanie, iż decyzje Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. o przyznaniu jednorazowych odszkodowań na rzecz A. C. oraz K. K. mają charakter dokumentów urzędowych, w sytuacji gdy obie decyzje jako związane z udziałem Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. jako dotyczące „obrotu cywilnego” i nie dotyczące ściśle kompetencji Komendanta jako organu władzy publicznej, za dokumenty urzędowe uznane być nie mogą, w konsekwencji powód nie był zwolniony od obowiązku naprowadzenia dowodów na okoliczność zasadności żądania, tak co do zasady, jak i wysokości.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy słusznie za miarodajny dla rozstrzygnięcia uznał pogląd prawny zawarty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 roku (III CZP 13/08).

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to jest nadal aktualne. W szczególności powyższej konstatacji nie sprzeciwia się zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 października 2010 roku (III CZP 35/10), gdzie stwierdzono, że Skarbowi Państwa, który wypłacił uposażenie na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji nie przysługuje roszczenie o zwrot tego uposażenia od sprawcy wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego, powodującego chorobę policjanta. Nie może być ono odnoszone do przypadku wypłaty takiemu funkcjonariuszowi jednorazowego odszkodowania pieniężnego na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji. Po pierwsze Sąd Najwyższy w ww. uchwale rozstrzygał kwestię tylko pierwszego z ww. świadczeń, które jest de facto odpowiednikiem wynagrodzenia za pracę i w żadnych okolicznościach nie może być uznane za odszkodowanie w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Po wtóre w uzasadnieniu nie wskazał, że bezzasadnym jest także przyjęcie, że roszczenie regresowe przysługuje Skarbowi Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji jednorazowe odszkodowanie pieniężne na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, co było treścią rozstrzygnięcia we wcześniejszej uchwale z dnia 27 marca 2008 roku (III CZP 13/08). Nie wskazano wreszcie, że Sąd Najwyższych odstępuje od stanowiska zajętego w tej ostatniej uchwale.

Za przyjęciem istnienia w przedmiotowym przypadku regresu sensu largo przemawiają właśnie względy etyczne, słuszność, poczucia sprawiedliwości. Powyższe należy rozpatrywać w połączeniu z uwzględnieniem charakteru owego jednorazowego odszkodowania, które nie tylko z nazwy, ale przede wszystkim charakterem jest zbliżone do odszkodowania w rozumieniu prawa cywilnego, konkretnie zadośćuczynienia za krzywdę, normowanego w art.

445 § 1 kc. Nie może temu stać na przeszkodzie ryczałtowy sposób wyliczania wypłacanego przez Skarb Państwa odszkodowania, gdzie jest ono wprost powiązane z procentowym poziomem uszczerbku na zdrowiu. Przeciwnie jego odnoszenie do tego uszczerbku, czyni go odpowiednikiem zadośćuczynienia za krzywdę, gdyż tak jak ono ma rekompensować cierpienia fizyczne i moralne, będące konsekwencją doznania uszczerbku na zdrowiu. Na marginesie dodać trzeba, że w praktyce orzeczniczej poziom uszczerbku na zdrowiu jest jedną z głównych przesłanek ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu czynem niedozwolonym zadośćuczynienia za krzywdę.

Powyższe argumenty pozwalają przyjąć, że skoro oba świadczenia spełniają tę samą funkcję, to odszkodowanie wypłacane policjantowi za wypadek pozostający w związku ze służbą, podlega zaliczeniu na poczet należnego funkcjonariuszowi, od sprawcy takiego wypadku zadośćuczynienia za krzywdę, czemu nie sprzeciwia się także brak jednoznacznego uregulowania tej kwestii w ustawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji.

W konsekwencji wobec faktu, że w rozpoznawanej sprawie oczywistym i niespornym jest, że do przedmiotowego wypadku doszło z wyłącznej winy pozwanego, zasadnym jest zastosowanie w drodze analogii normy prawnej zawartej w art. 441 § 3 kc.

Wskazania wymaga, że Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania Sądu Rejonowego, co do kwestii wykazania przez powoda poziomu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez obu funkcjonariuszy policji który, jak to już wskazano powyżej, determinował wysokość wypłaconego im przez powoda odszkodowania, jak i co do kwestii uznania przedmiotowego wypadku, za pozostający w związku ze służbą w Policji, w rozumieniu ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r.

W uzupełnieniu dodać trzeba, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że decyzje Komendanta Wojewódzkiego Policji w S., którym przyznano funkcjonariuszom przedmiotowe odszkodowania posiadają walor dokumentów urzędowych, stanowiących, w myśl art. 244 § 1 kpc, dowód także ww. okoliczności. Pozwany takiego domniemania prawnego w żaden sposób nie obalił. Nie zgłosił zwłaszcza wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy. Nie doszło zatem, wbrew zapatrywaniu apelującego, do naruszenia normy prawnej zawartej w art. 6 kc, poprzez bezpodstawne odwrócenie ciężaru dowodu.

Przeciwko uwzględnieniu powództwa nie mogła także skutecznie przemawiać eksponowana przez pozwanego okoliczność wypłaty przez ubezpieczyciela, którego z pozwanym łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tego ostatniego za szkody wyrządzone przez niego w związku z ruchem pojazdu, na rzecz funkcjonariuszy zadośćuczynienia za krzywdę, w związku z przedmiotowym wypadkiem i to niezależnie od wysokości tego świadczenia. Brak bowiem mechanicznego zaliczenia przez zakład ubezpieczeń na poczet należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę kwot świadczeń wypłaconych przez powoda lub choćby ich uwzględnienia przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę, w żadnym razie nie wpływa na istnienie i zakres roszczenia regresowego tego ostatniego, gdyż odszkodowanie z policyjnej ustawy wypadkowej, jak to już wskazano wyżej, jest wypłacane w sztywnej, regulowanej ustawowo, wysokości.

Na marginesie można tylko stwierdzić, że powyższe mogłoby ewentualnie być rozważanym, jako spełnienie przez ów zakład ubezpieczeń świadczeń przynajmniej częściowo nienależnych. Kwestia jednakże, czy miało to miejsce i w jakim zakresie, jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy irrelevantną, co czyni dalsze rozważania w tym przedmiocie zbędnymi.

Mając na uwadze wszystko powyższe należało, na podstawie art. 385 kpc, orzec jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc, w zw. z art. 99 kpc, Sąd Okręgowy uwzględnił konieczność uznania pozwanego za przegrywającego proces w całości i wysokość jego kosztów poniesionych przez powoda, w postaci wynagrodzenia jego pełnomocnika procesowego.

Zarządzenia:

- odnotować,
- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
- po nadejściu zwrotnych poświadczeń odbioru, w przypadku braku wywiedzenia zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zwrócić akta sprawy SR.